

# misyjne drogi



KWIECIEŃ  
/CZERWIEC  
ROK 7/1989

2

POZNAŃ



Encyklika: „Sollicitudo rei socialis” —  
Wyzwanie dla sumień

Jan Paweł II  
w Botswanie, Suazi  
i w Mozambiku

Niższe Seminarium  
Duchowne — szkoła  
zupełnie inna?

Nr 1/26      kwiecień-czerwiec      Rok 7/1989

Ks. Wacław Oszajca SJ <b>Wyzwanie dla sumień.</b> Encyklika: „Sollicitudo rei socialis”	1
Michał Wiosna <b>„Wyspa pokoju na wzburzonym morzu”</b> Ojciec Święty w Botswanie 13–14 września 1988 r.	7
O. Jarosław Różański OMI <b>Wielkie zadania młodego Kościoła — Botswana</b>	10
Andrzej Kurowski <b>„Miłość Chrystusa przynagła nas”.</b> Jan Paweł II w królestwie Suazi 16 września 1988 r.	13
Stanisław Świętokrzyski <b>Służyć skromnymi środkami wszystkim.</b> Kościół w Suazi	16
O. Alfons Kupka OMI <b>Wszyscy tęsknią za pokojem.</b> Jan Paweł II w Mozambiku 16–19 września 1988 r.	18
O. Jarosław Różański OMI <b>Nieść krzyż wraz z całym narodem.</b> Kościół w Mozambiku	23
Ks. Jan Górski <b>Co to jest inkulturacja?</b>	29
<b>Listy misjonarzy</b>	34
O. Bonifacy Reiman OFM <b>Tiahuanaco — niezwykle miejsce kultu</b>	40
Ewa Szumańska <b>Pierwsze czytanie — pierwsze wyznanie</b>	42
<b>Wiadomości misyjne</b>	41
O. Jan Jarosz OMI <b>Niższe Seminarium — szkoła zupełnie inna?</b>	53
O. Marcello Zago OMI <b>Kościół w krajach skandynawskich</b>	58
Lidia Moszyńska <b>Zbliża się piękny dzień</b>	60
<b>Papieskie Intencje Misyjne</b>	62

## Okładka I.

Sakrament bierzmowania daje szczególną moc do świadectwa o Chrystusie i do szerzenia oraz bronięcia wiary. Na zdjęciu bp Wa Gregory udziela sakramentu bierzmowania młodej dziewczynie ze swojego ludu.  
Foto: Christoph/present

## Okładka IV.

Pełna elegancji młoda Afrykanka niesie w procesji paschalnej lampę napelnioną olejem oliwkowym, zastępującą znaną w chrześcijaństwie zachodnim świecę paschalną. Foto: Vivant univers



## *Misja — na ludzkich drogach*

*Jeżeli ludzkim drogom  
brak misyjnego gruntu —  
wiodą albo donikąd,  
albo do piekieł ...  
i wiecznie  
na nich katastrofy  
i wiecznie  
hekatomby ofiar  
i wiecznie  
chyba tak już będzie  
na ludzkich drogach  
bez gruntu MISJI.*

Sergiusz Riabinin

# Wyzwanie dla sumień

## Encyklika „Sollicitudo rei socialis”

W dniu 30 grudnia 1987 r. Papież Jan Paweł II wydał siódmą z kolei Encyklikę „Sollicitudo rei socialis”. Papież uaktualnił w niej podstawy doktrynalne nauki społecznej Kościoła naświetlając nowe jej aspekty, szczególnie w odniesieniu do państw Trzeciego Świata. To odniesienie do krajów rozwijających się i rozważania o istocie i duchu rozwoju ludzkiego mają podstawowe znaczenie dla dzieła ewangelizacji. Refleksje ks. Wacława Oszajcy SJ mają nam pomóc w przybliżeniu tej właśnie problematyki. (MD)

Encyklikę „Sollicitudo rei socialis” Jan Paweł II wydał w dwudziestą rocznicę ogłoszenia encykliki Pawła VI „Populorum progressio”. Papież Paweł VI proponował w niej krajom rozwiniętym oddanie 1% swojego dochodu narodowego na rzecz rozwoju krajów rozwijających się. Ta propozycja nie została jednak przyjęta, stwierdza Jan Paweł II. Nieprzyjęcie tak prostego rozwiązania, jak również postępująca bieda, i to nie tylko w krajach rozwijających się gospodarczo, ale i w krajach rozwiniętych, to wszystko skłania Papieża do poszukiwania przyczyn tego nieszczęścia. Jan Paweł II widzi główną przyczynę pogłębiającej się nędzy w grzechu i w strukturach jakie ten grzech buduje. Takie przeniesienie problemu z innych płaszczyzn myślenia o ludzkiej nędzy na płaszczyznę dociekań etycznych jest propozycją no-

wą i zapewne, ponieważ jest to propozycja bardzo chrześcijańska, spotka się ze sprzeciwem. Przeniesienie refleksji nad postępowaniem i nad nędzą na płaszczyznę etyczną staje się równocześnie wyzwaniem. I to zarówno dla całych społeczeństw, jak też i poszczególnych osób. Sprawa kwestia społeczna staje się przez to samo sprawą sumienia i sprawą kultury, a nie tylko ekonomii i polityki. W ostatecznym rozrachunku podjęcie lub nie podjęcie tej kwestii będzie decydowało, czy jako ludzie, a tym bardziej jako chrześcijanie, spełnimy nasze zadanie czy też jemu zaprzeczymy. Spróbujmy zatem prześledzić tok myślenia Papieża. A co za tym idzie, spróbujmy jego myśli przyswoić naszemu sercu oraz naszemu umysłowi. Myślę też, że rozważanie treści zawartych w „Sollicitudo rei socialis” może stać się prawdziwą modlitwą. Wierzymy przecież, że modlitwa chrześcijan polega przede wszystkim na słuchaniu słowa Bożego. Tym słowem jest dla nas słowo Papieża, tym bardziej, że on jest tym, który strzeże skarbu prawdy w Kościele. Nie możemy więc, nie powinniśmy przechodzić obojętnie obok papieskiego nauczania. Omawiając encyklikę swoich poprzedników Papież przedstawia cel nauki społecznej Kościoła. Społeczne nauczanie Kościoła winno nam dostarczyć zasad, według których poprowadzimy refleksję nad sprawą



W swoim nauczaniu Papież często podkreśla obowiązek solidarności, bez której niemożliwy jest prawdziwy rozwój. W imię tej solidarności młody koreański kapłan niesie dobre słowo rolnikom stojącym często na granicy nędzy. Foto: Melters/present.

społeczną, następnie ma nam ona dostarczyć kryteriów, według których będziemy mogli ocenić wyniki naszych badań, dociekań, a to wszystko po to, aby znaleźć sposoby działania, sposoby rozwiązania tej kwestii społecznej.

### O rozwoju solidarności i niedorozwoju

Jan Paweł II twierdzi, że istnieje obowiązek solidarności i że bez niej rozwój, prawdziwy rozwój, wszystkich osób i społeczeństw jest niemożliwy. Otóż, nie jest prawdziwy taki rozwój jakiejś grupy ludzi czy też pojedynczego człowieka, który odbywa się, dokonuje, kosztem niedorozwoju innych grup społecznych czy też jednostek. Na krzywdzie nie można niczego zbudować a już zwłaszcza pokoju, jako że jest on owocem sprawiedliwości.

O rozwoju, wszechstronnym, Papież mówi, że jest nowym imieniem pokoju. Nic więc dziwnego, że stwierdzenie, iż nadzieja na dokonanie się tego procesu raczej się oddala niż przybliża, każe Papieżowi tym gorliwiej poszukiwać ratunku. W imię solidarności ze wszystkimi ludźmi i biednymi i bogatymi, Jan Paweł II w swojej encyklice stara się przeprowadzić analizę obecnego stanu rzeczy. Najpierw więc stwierdza, że, jak już wspomniano, nadzieje na rozwój wydają się dalekie od urzeczywistnienia, a nawet jakby się owe nadzieje oddalały. Ich spełnienie jest w naszych czasach bardzo słabe, a nawet „raczej negatywne”. Przepaść cywiliza-

W małych nędżnych lepiankach na przedmieściach Manili (Filipiny) mieszkają wielodzietne rodziny, często 10-12 osobowe. Foto: Stark/present.

cyjna, jeśli przez cywilizację rozumieć tutaj możliwości rozwoju, pogłębia się. Nasz świat rozpada się na cztery światy o różnym stopniu rozwoju. Ponadto granice pomiędzy nimi nie bieżą według jakichś ustaleń geograficznych, ale wewnątrz społeczeństw i to zarówno rozwiniętej Północy, jak cierpiącego niedorozwój Południa.

Ów niedorozwój dotyka wszystkich płaszczyzn życia człowieka i przejawia się w analfabetyzmie, w niemożności osiągnięcia wyższego wykształcenia, w niemożności budowania własnego narodu, w różnych formach wycisku i ucisku ekonomicznego, społecznego, politycznego i religijnego. Niedorozwój jest również powodowany i znajduje swój przejaw w rasizmie, w ograniczaniu prawa do inicjatywy gospodarczej, niszczeniu podmiotowości obywatela i narodu, a co za tym idzie, w uprzedmiotowieniu ich. Przejawem niedorozwoju jest też emigracja, również ta wewnętrzna, jak też brak suwerenności państwowej i narodowej, kulturowej i ekonomicznej. Przejawem i przyczyną niedorozwoju jest panowanie systemów totalitarnych, w których rządzi jakaś jedna czy druga grupa ludzi. Do form ubóstwa Papież zalicza również takie czynniki, jak ograniczanie praw człowieka w dziedzinie wolności religijnej, swobody zrzeszania się, tworzenia związków zawodowych i podejmowanie inicjatywy gospodarczej.

Podsumowując tę część rozważań, Papież stwierdza, że





---

## **Chcesz przeczytać więcej?**

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnicy.